II część posiedzenia Komisji Rewizyjnej z 16.12.2011

- **Przewodniczący Edward Gabryś** – rozpoczynamy drugą część posiedzenia komisji. Na wstępie chciałbym jeszcze przed dyskusją chciałbym Państwa poinformować, że dotarły do komisji nowe informacje. Tutaj zresztą mówiłem o tym, ale m.in. wniosek skierowany do sądu. Ja zapytałem się tutaj wnioskodawców, czy tak było – potwierdzili to. Oprócz tego mam pismo, w którym burmistrz zwraca się do Komendy Powiatowej Policji, mam odpowiedź komendy Policji, mam pismo Arcana Historii i „Wspólnej Ziemi" z komentarzem na temat działalności Policji, no i mamy opinię prawną naszego radcy (w załączeniu). Wszyscy znamy treść tej opinii, więc nie będę jej czytał.
- **Radny Andrzej Mielke** – wniosek formalny z mojej strony. Ja proszę, jako wnioskujący, o wyłączenie mnie z decydowania w tej sprawie, bo jestem też członkiem Stowarzyszenia Arcana Historii, jestem w zarządzie, więc nie mógłbym się tutaj swobodnie wypowiedzieć.
- **Przewodniczący Edward Gabryś** – dobrze. Otwieram dyskusję, żebyśmy to szczegółowo zbadali.
- **Z-ca Przewodniczącego Antoni Szlanga** – ja mam taką prośbę, żeby Pan przewodniczący przedstawił tą odpowiedź z Policji, bo tego akurat nie znam. Tą informację, którą kierował burmistrz, to znamy?
- **Radny Krzysztof Haliżak** – to znaczy, ja chciałbym się też z tym zapoznać.
- **Radny Andrzej Mielke** – my jesteśmy organem niższym i jeżeli to już jest w sądzie, to powinniśmy czekać na wynik sądowy, jakie zajmie stanowisko. Dopiero my możemy cokolwiek na ten temat mówić. Nie możemy wyprzedać.
- **Radny Krzysztof Haliżak** –to może wtedy faktycznie przerwijmy komisję i poczekajmy na rozstrzygnięcie.
- **Przewodniczący Edward Gabryś** – odpowiedź z 5 grudnia Komendy Powiatowej Policji. Słuchajcie, bo musimy to konkretnie omówić.
  Odczytał treść pisma z dnia 5 grudnia 2011r. Komendy Powiatowej Policji (w załączaniu fotokopia).
  Takie pismo otrzymali skarżący, którzy to zamieszczają i dosyć szeroko komentują na swoich stronach internetowych.
- **Radny Stanisław Kowalik** – no, jestem mocno zniesmaczony w ogóle wypowiedziami Panów, jak również treścią tej skargi, która została nam wręczona. Ja tu dogłębnie analizowałem i wgłębiałem się w treść tej skargi, a z racji tej, że byłem obserwatorem w zasadzie dużej części tej pikiety, to mogłem przyjrzeć się, czy też zauważyć, jak ona przebiegała. I te wszystkie insynuacje, które zostały wyartykułowane są poniekąd nie do końca prawdziwe, jak tu Panowie artykułowali, z uwagi na to, że burmistrz w żadnym ze swoich wystąpień nie przerywał, nie wchodził w słowa uczestników tej pikiety. W związku z tym tutaj w tym momencie akurat nie dopatrywałbym się ze strony burmistrza złamania prawa. Po drugie, mówienie przez Pana Wałdocha o tym, używając słów, których uważam, że w tym okresie jeszcze w ogóle go na świecie nie było, to niczym go nie uprawnia do tego, żeby takich słów używał i wypowiadał. Wydaje mi się, że ci Panowie chcąc dalej funkcjonować po prostu tamten etap swojej pikiety przegrali i drążąc dalej tą całą historię chcą dalej zaistnieć w mediach. Stąd też dzisiaj szerokie spektrum mediów, które jednoznacznie będą artykułować ich tutaj wystąpienie i artykułowanie znów pod kątem ataku na burmistrza, czy też skierowania do sądu tej sprawy.
- **Z-ca Przewodniczącego Antoni Szlanga** – to znaczy, tak się stało też, że ja również byłem obserwatorem i mogę potwierdzić ten cykl, że tak powiem, instalacji różnych nagłośnień, które miały miejsce na rynku, a więc rzeczywiście, jako pierwszy był ten z nagłośnieniem pod domem towarowym, prowadzący kampanię reklamową, dalej podjechało auto z Chojnickiego Domu Kultury z nagłośnieniem i zainstalował się burmistrz i wów-

czas, po jakimś tam czasie, bodajże 15 minut, bo to tak obserwowaliśmy właśnie z radnym Kowalikiem po imprezach, które dotyczyły 100-lecia harcerstwa w Chojnicach, zainstalowali się Panowie – organizatorzy protestu. Przy czym chcę powiedzieć, że nawet z radnym Kowalikiem byliśmy zdziwieni, że stają obok burmistrza, bo ta przestrzeń rzeczywiście była wystarczająca, żeby stanąć w innym miejscu, ale to nie o to chodzi. Ja jestem w stanie zrozumieć ich rozgoryczenie, bo po pierwsze, ten protest im nie wyszedł, bo założenie, powiedzmy, było takie, to znaczy, jeżeli protest się organizuje, to musi w nim uczestniczyć, że tak powiem, publiczność, obywatele. No, tego zainteresowania nie było, poza kilkoma osobami, które przystanęły, posłuchały o co chodzi i szły dalej. Natomiast nie jestem w stanie zgodzić się z zawartym tutaj w samej treści skargi stwierdzeniem: „nieprawnym wykorzystaniem publicznych zasobów sprzętowych i osobowych", ponieważ burmistrz, jako Burmistrz Miasta, a nie Arseniusz Finster, zgłosił do komendy, że będzie taką akcję prowadził, jako burmistrz miał prawo wykorzystać ten sprzęt. Wydaj mi się, to znaczy to jest moje zdanie, że jeżeli organizowany był protest z określonym celem, bo zwróćcie Państwo uwagę na czas, kiedy to się odbyło, to się odbyło krótko przed sesją, gdzie mięliśmy podejmować uchwałę intencyjną dotyczącą prywatyzacji przedszkola i była to próba wywarcia jakiejś formy nacisku na radnych, aby no tego nie zrobili i próba uzyskania poparcia społecznego. No, tego poparcia społecznego, jak wiemy, chyba niewiele było, bo jak powiedziałem na wstępie zainteresowanie było znikome. To jest jedna sprawa. Druga sprawa jest taka, że (dlatego prosiłem o tą odpowiedź Komendy Policji) jeżeli Komenda Policji nie dopatrzyła się, aby była możliwość skierowania sprawy do sądu z urzędu, a sugerowała wystąpienie z pozwem w powództwie cywilnym przeciwko burmistrzowi… Nie wiem, czy to będzie przeciwko burmistrzowi, czy przeciwko Arseniuszowi Finsterowi, ale z treści tej skargi to tutaj też nie bardzo wynika, wydaje mi się, że bardziej idą ci, którzy się skarżą w tym kierunku, że to nie burmistrz, a Arseniusz Finster. Arseniusz Finster ma legitymację wyborczą, i to wyborczą, powiedzmy taką mocną. Tak, że wydaje mi się, że ma prawo…

- **Przewodniczący Edward Gabryś** – tu jest wniosek do sądu.
- **Z-ca Przewodniczącego Antoni Szlanga** – „Burmistrza Miasta Chojnice", no dobrze, sprawa jest jasna. Jeżeli wystąpili do sądu, to tu już ktoś tak prawie kuluarowo powiedział, że nasze gdybanie w tej chwili jest przedwczesne, bo musi to rozpatrzyć w pierwszym rzędzie sąd, a dopiero wówczas, jeżeli będzie niekorzystne dla burmistrza orzeczenie sądu, to wówczas dopiero Komisja Rewizyjna powinna wypowiedzieć się, czy uznać skargę za zasadną, czy niezasadną.
- **Radny Krzysztof Haliżak** – ja mam takie dwie uwagi. Kiedyś słyszałem jakieś takie powiedzenie, że powiedzmy „szlachectwo zobowiązuje". To można by było przełożyć w ten sposób, że „urząd zobowiązuje". Chodzi mi o to, że pewnych rzeczy nie wypada robić burmistrzowi. Przekrzykiwanie się gdzieś tam na rynku ze stowarzyszeniem, no nie wiem, za chwilę pojawią się anarchiści, którzy powiedzą, że trzeba wysadzić w powietrze… No, to już za daleko, bo to już byłyby jakieś groźby karalne, ale chodzi o to, że nie może być tak, że ktoś coś zaproponuje, powie i burmistrz będzie jak ten, za przeproszeniem, pies przylatywał i obszczekiwał z drugiej strony, bo z pierwszej się pojawiły osoby, które wypowiadają kwestie przeciwne do jego zdanie. To raz, a dwa, że no gdyby zachował się w ten sposób, że jak mówi inne powiedzenie „psy szczekają, a karawana idzie dalej", to nie byłoby tego szumu, nie byłoby tego całego problemu. Siła rażenia tamtej strony jaka jest, to sami widzimy. W związku z tym wystarczyło to przemilczeć, odpuścić sobie i nie byłoby w ogóle sprawy. Dlatego uważam, że dobrze byłoby, gdybyśmy ewentualnie taki wniosek, może nie oficjalny, formalny, ale żeby Pan burmistrz wiedział, że nie może, powiedzmy, szargać, że tak powiem, powagi urzędu, tak. Dziękuję.

- **Radny Stanisław Kowalik** – pozwolę sobie nie zgodzić z kolegą Krzysztofem, z uwagi na to, że naprawdę my byliśmy na ten czas obserwatorami i słuchaliśmy uważnie wystąpienia i słowa, jakie padały z ust osób tutaj dzisiaj będących, no jednoznacznie dowodziły na to, że społeczeństwo znikome, tak jak tu już kolega Szlanga powiedział, znałoby od strony atakujących. Natomiast burmistrz odnosił się i tłumaczył w sposób na tyle komunikatywny, że ludzie słuchający mieli pogląd dwóch stron i uważam, że w tym względzie pełną wiedzę społeczną ludzie mieli i w związku z tym mogli sobie wyrobić zdanie, czy stanowisko w kwestii dotyczycącej przedszkola. Natomiast słuchając jednej strony, uważam, że ta prawda byłaby wypaczona.
- **Z-ca Przewodniczącego Antoni Szlanga** – to znaczy, ustawa o samorządzie gminnym zobowiązuje burmistrza do występowania w sprawach publicznych. Jeżeli został zgłoszony formalnie, i tutaj nie mamy co do tego uwag, protest, został określony cel protestu, to (moim zdaniem) interpretując, może to zbyt daleka interpretacja, ale interpretując zapis tej ustawy, to było wystąpienie burmistrza w ważnych sprawach publicznych. Dlaczego to nastąpiło? Bo można przyjąć, że rzeczywiście „pies szczeka, karawana idzie dalej" i jak dzisiaj już padło na tej komisji stwierdzenie, że „olać to", ale nie wiem, czy można „to olać", bo jeżeli występuje strona, co do której właściwie wiadomo, bo organizatorzy protestu już wcześniej informowali, jaki mają stosunek od tego, jakiej będą używać argumentacji, więc burmistrz de facto powinien, moim zdaniem, wystąpić, żeby społeczeństwo, bo można było się spodziewać, że tam będzie 100, 200, 1000 ludzi, żeby społeczeństwo poinformować, jaka jest prawda. Bo z tego z co słyszeliśmy z radnym Kowalikiem, to organizatorzy protestu posługiwali się albo półprawdami, albo gdybaniem, co się stanie, jeżeli to przedszkole sprywatyzujemy, bo może się stać, nie co się stanie, tylko co może się stać i burmistrz w sposób jednoznaczny wyjaśniał te problemu – jakie mamy instrumenty, żeby nie stało się to, czego i organizatorzy protestu i my, jako Rada nie chcielibyśmy. I wydaje mi się, że obecność burmistrza akurat przy tym proteście była słuszna, a nawet konieczna.
- **Radny Krzysztof Haliżak** – ja mam tylko uwagę, co do formy, bo jest taka sytuacja, że Pan burmistrz ma do dyspozycji media i mógł się odnieść do argumentów prezentowanych przez tamtą stronę w mediach bez urządzania szopki. I chodzi o to, że no nie oszukujmy się tutaj jest, że tak powiem, nierówność podmiotów, bo siła oddziaływania na media tych dwóch stowarzyszeń jest w porównaniu z oddziaływaniem burmistrza z cotygodniowymi konferencjami, no nie można tego porównać. Więc tylko i wyłącznie chodzi mi o formę, bo dyskusja jak najbardziej, potrzebna, trzeba się odnieść do argumentów takich, czy innych, czy prawdziwych, czy nieprawdziwych, ale zastrzeżenia moje dotyczą formy.
- **Z-ca Przewodniczącego Antoni Szlanga** – ja jeszcze do słowa. Nie powiedziałbym, że jest nierówność dostępu do mediów, bo akurat i „Wspólna Ziemia", i Arcana Historii mają taką siłę przebicia, że (przypomni sobie Krzysiu) po tym happeningu, bo tak to właściwie można nazwać, rozpisywały się wszystkie media na ten temat. Z różnym zabarwieniem, może bez zabarwienia chyba Gazeta Pomorska, która podawała fakty, natomiast inne z określonym zabarwieniem – popierające, negatywnie ustosunkowujące się do tego, ale każde z mediów lokalnych do tego się odniosło. Mało tego, zwróćcie Państwo uwagę na to, że w tej chwili, kiedy stowarzyszenia skierowały tą skargę i skierowały pozew do sądu, to również wszystkie media o tym piszą. Czyli dostęp do mediów wydaje mi się, że jest tutaj równy. Burmistrz ma tylko to, że organizuje konferencję prasową i na konferencji prasowej podaje te sprawy, które chciałby, aby społeczeństwo wiedziało. Natomiast, jeżeli chodzi o akurat felietonizowanie tego wszystkiego, to protestujący są o wiele bardziej chyba skuteczni niż burmistrz.

- **Radny Krzysztof Haliżak** – tak, tylko, że oni muszą sięgać po takie środki właśnie jak, nazwijmy to happeningi, żeby przebić się do mediów. Natomiast burmistrz ma regularne spotkania z mediami i chodzi o to, że…
- **Z-ca Przewodniczącego Antoni Szlanga** – teraz nie było happeningu żadnego, a jednak wszyscy o tym piszą.
- **Radny Krzysztof Haliżak** – no tak, no bo to jest nadzwyczajne wydarzenie. Natomiast, gdyby oni organizowali co tydzień konferencje prasowe, no to nie oszukujmy się, zainteresowanie ich treścią, to byłaby niewielka.
- **Z-ca Przewodniczącego Antoni Szlanga** – a co stoi na przeszkodzie? Przecież mogą zorganizować konferencję prasową.
- **Radny Krzysztof Haliżak** – a kto przyjdzie na to? A, no właśnie…
- **Przewodniczący Edward Gabryś** – no nie, ale mogą uczestniczyć w konferencji tu.
- **Z-ca Przewodniczącego Antoni Szlanga** – jeszcze, żeby dopowiedzieć. Popatrzmy na tą sprawę tutaj. Oni się stawili, mało tego sam burmistrz zabiegał o to, żeby media były przy tym. Czyli nie ma nic do ukrycia. Proszę bardzo „na talerzu jest wszystko podane".
- **Przewodniczący Edward Gabryś** – bo Krzysztof ja chcę nawiązać, bo np. wczoraj dzwoniłeś do mnie. No, skarga, tak jak ci mówiłem przez telefon, skarga wpłynęła do sekretariatu burmistrza, bo taka jest procedura, bo tam jest główny rejestr skarg i tam została zarejestrowana i stamtąd została przekazana do Rady Miejskiej, tak jak była adresowana i sekretariat burmistrza zobowiązany jest poinformować, że tego i tego dnia odbędzie się, no tu w tym wypadku, nasza komisja i tak też się stało. Pytałeś mnie, czy oni mogą? Mogą, nie można im zabronić, żeby w pewnej części posiedzenia mogli uczestniczyć i dlatego proszę bardzo. Co mięli do powiedzenia, powiedzieli. Burmistrz musiał się ustosunkować i udzielić wyjaśnień, bo przedtem nie udzielał, bo w internecie jego wyjaśnień nie ma. A teraz wydanie opinii należy do nas. A cała podsumowująca decyzja będzie w poniedziałek Rady Miejskiej, bo taka jest procedura. I ja, jeżeli można, to ja bym chciał nawiązać do tego co tutaj mówiliśmy, chyba, że macie jeszcze coś innego do wniesienia. Jeżeli nie to ja bym chciał przedstawić tutaj taki zarys wniosku. W związku z powołaniem się stowarzyszeń na postanowienie art. 52 § 1 kodeksu wykroczeń oraz art. 10 pkt 4 ustawy Prawo o zgromadzeniach proponuję treść wniosku: „Komisja Rewizyjna nie może wydać wiążącej opinii na skargę Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Wspólna Ziemia" i Stowarzyszenia Arcana Historii, bez prawomocnego wyroku sądowego, gdyż skarga jest przedwczesna i na teraz opiniuje skargę jako bezzasadną" i druga część wniosku: „Komisja upoważnia przewodniczącego do przygotowania opinii będącej uzasadnieniem do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi". Taką treść bym proponował i prosiłbym o przegłosowanie. Taka treść zostanie przedstawiona na sesji Rady Miejskiej, taką treść przekażecie mediom, bo na pewno będą pytać i ja zresztą też powiedziałem, że nie ma żadnej tajemnicy, bo się nic nie zmieni od dzisiaj do poniedziałku, i taką treść podamy. Prosiłbym o przegłosowanie.

Komisja 5 głosami „za" (jeden członek komisji wyłączył się z udziału w głosowaniu) podjęła następujący wniosek:

Komisja Rewizyjna nie może wydać wiążącej opinii na skargę Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Wspólna Ziemia" i Stowarzyszenia Arcana Historii, bez prawomocnego wyroku sądowego, gdyż skarga jest przedwczesna i na teraz opiniuje skargę jako bezzasadną. Komisja upoważnia przewodniczącego do przygotowania opinii będącej uzasadnieniem do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi.

Na tym Przewodniczący zamknął posiedzenie komisji.